

de vue spirituel que l'on pouvait s'attendre à ce qu'elle exerçât une influence salutaire sur les jeunes sœurs. — Lors de son premier séjour à Paris, la Directrice du Séminaire Parisien disait d'elle: „La Sœur Okęcka, cette bonne sœur Okęcka, comme elle désirait devenir sainte”. — „Le temps viendra où les sœurs adresseront leurs prières à leur Visitatrice”. — „Je l'admiraïs (quand elle s'en revenait après la Sainte Communion), car de toute sa personne rayonnait un tel amour de Dieu, que cette vue seule menait à Lui”.

La Mère de Dieu dans la vie de la Sœur Okęcka. — A l'âge de 8 ans, la Sainte Vierge la préserve de se noyer dans un lac où elle tombait accidentellement — à la suite d'un „Ave Maria” que l'enfant récite en se rendant compte du danger qui la menace. — „Ce qui m'a fait le plus de peine, ma Sœur, c'est votre indifférence à l'égard de la Mère de Dieu. N'omettez jamais votre rosaire quotidien de peur que la Mère de Dieu ne vous abandonne”.

Un détail caractéristique. En entrant dans la chapelle après avoir été nommée visitatrice, elle remarqua que la lampe devant le Saint-Sacrement brûlait d'une lumière trop faible. Elle alla à l'autel pour raviver la flamme. On considérait cette action comme un symbole de son activité future: enflammer les cœurs d'un amour divin. — Serait-ce aussi le symbole de sa gloire future?

HENRYK KAPISZEWSKI

DROGA ŚW. WOJCIECHA Z SAKSONII DO POLSKI
WIODŁA PRZEZ PANNONIĘ*

Klasztor pod *Mons ferreus*, dokąd w roku 997 przybyli polscy eremici, Świrad i Benedykt, jest tym samym klaszturem, który w *Passio sancti Adalperti* określony jest mianem *ad Mestris locum*. Do wniosku tego dochodzimy po dokładnym zbadaniu tekstu odnośnego ustępu *Passio* i porównaniu go z dostępnymi nam dokumentami odnoszącymi się do klasztoru *ad radicem Montis ferrei*.

Wzięliśmy pod uwagę trzy elementy: 1) określenie miejsca klasztorów zwanych *ad radicem Montis ferrei* i *ad Mestris locum*, 2) osobę pierwszego opata obu klasztorów, 3) określenie czasu ich założenia.

O klasztorze *ad radicem Montis ferrei* mówi *Vita Stephani regis* (*legenda maior*), a za nim biskup Hartwik, że był pod wezwaniem św. Benedykta¹. Autor *Vita* pisanej z końcem XI wieku podaje, że klasztor ten istnieje *usque hodie*. Zatem dwa bezsporne dokumenty określają wyraźnie istnienie tego klasztoru niezależnie od innych, jak np. od klasztoru na Pannońskiej Górze (*Pannonhalma*). Dalsze wiadomości o tym klasztorze z wyszczególnieniem pełnego jego wezwania, to jest *Dei Genitricis Mariae et Sancti Benedicti*, zawarte są w akcie donacyjnym Stefana dla opactwa z roku 1015². W dokumencie tym występuje również Astryk, jako

* Artykuł jest ekskursem wyjętym z pracy, dotyczącej pobytu w Pannonii polskich eremitów, Świrada i Benedykta.

¹ „Aescricus abbas... ad radicem Montis ferrei coenobium sub titulo sancti patris Benedicti construxit... *Vita Stephani regis legenda maior*, *Sriptores Rerum Hungaricarum*, Budapeszt 1937/38, t. II, s. 383, oraz *Legenda Sancti Stephani regis ab Hartvice episcopo conscripta*, S. R. H. t. II, s. 141.

² „quod nos (scil. Stefan) per Dei subsidium, ad animae nostrae remedium, et pro stabilitate regni nostri, monasterium sanctae Dei Genitricis Mariae et sancti Benedicti ad radicem Montis Ferrei, diligenter construximus... idem Monasterium ex donationis nostris consensu et

pierwszy jego opat. Dokument ten jest związany z klasztorem do dziś istniejącym w miejscowości Pécsvarad, w górach Mecsek. Ale nie znaczy to, że pierwszy klasztor św. Benedykta ad radicem Montis ferrei musiał leżeć w tym właśnie miejscu. Klasztor ten, jak wiele klasztorów we wczesnym średniowieczu, mógł być pierwotnie założony w innym miejscu (wiemy nawet, że w XII wieku był spalony), po czym przeniesiony, jednak w granicach określonego dla niego terenu działania. Możliwe, że Mons ferreus leżała na terenie komitatu *Castrum Ferreum* (dzisiejszy Vasvár, to jest „Żelazny Gród”), gdzie po dziś dzień znajduje się wiele nazw pochodzących od słowa żelazo (po węgiersku: vas). Teren ten podobnie jak Strigonium i Jaurenium (Ostrzyhom i Győr), został w bliżej nie określonym terminie zajęty przez Kupana.

Przejdźmy z kolei do miejsca, w którym św. Wojciech założył klasztor położony ad *Mestris locum*. W znalezionym przez Bielowskiego w Monachium rękopisie z XVI w., zatytułowanym: *Passio Sancti Adalperti Martiris*, należącym niegdyś do biblioteki klasztoru benedyktyńskiego w Tegernsee, znajduje się znany ustęp o wyjściu Wojciecha z Saksonii do Polski, a w dalszym ciągu o założeniu przez niego klasztoru i ustanowieniu Astryka jego opatem. Oto pełne brzmienie tego ustępu: *Saxonica tellure in brevi recedens (sc. Wojciech) in Polaniam regionem cursum direxit, et ad Mestris, locum divertens coenobium ibi construxit, monachosque quam plures congregans, Aschricumque abbatem eos ad regendum constituit, qui postea archiepiscopus ad Sobottin consecratus est, in quo loco aliquantisper moratus est. Cap. 2: Post hec videlicet, sump̄to baculo, paucis se comitantibus, latenter, quasi fugam moliens, Pruzae se intulit regioni*⁴.

confirmatione auctoritatis Apostolicae, dotavimus... (Fejer G. *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, Budapeszt 1829—1844, t. I, s. 296—304). Oryginalny akt wyżej cytowany spłonął przy pożarze klasztoru. Jego rekonstrukcja została dokonana w 1150 r. za czasów i z polecenia Gezy II. Zawiera ona następujące stwierdzenie, dokonane z polecenia samego Gezy: *Anno incendium precedente dicta privilegia diligenter inspecta dictis exemplaribus concordaverunt*, (Fejer, op. cit. t. II, s. 151). Chociaż akt donacyjny znany jest tylko z rekonstrukcji i budzi podejrzenia, czy oryginalny akt Stefana istotnie miał identyczne brzmienie, to jednak odnośnie wezwania klasztoru i jego pierwszego opata można uznać za wiarygodny, gdyż nie można dopatrzeć się żadnego powodu, dla którego by sfałszowano te dane. Zacytowanie tego aktu ułatwia przeprowadzenie dowodu, że klasztor ad *Mestris locum* i ad radicem Montis Ferrei jest tym samym klasztorem. Pominiecie jednak tego aktu nie zmieniłoby w niczym postawionej w niniejszej pracy tezy.

⁴ Dokument został ogłoszony najpierw w M. P. H., Lwów 1884, t. I, s. 153—156, a dopiero następnie w *Monumenta Germaniae Historica* SS. t. IV, s. 70. Cytuję za M. G. H. SS.

Dzięki uprzejmości Doc. Dr J. Karwasińskiej mogłem zapoznać się z mikrofilmem rękopisu, znajdującego się obecnie w Bibliotece Państw-

Bielowski, drukując *Passio*, w uwadze objaśniającej nazwę *Mestris*, określił ją jako: ad *Mest'f'*. Rozwiązując skrót „f” jako *ferrei*, utożsamiał *Mestris* z *Mons ferreus*, umieszczając je — słusznie — w Pannonii. Błąd jego jednak polega na mylnym odczytaniu litery „s” jako „f” i wyciągnięciu z tego wniosku, że *Mest'f'* znaczy *Mons ferreus*. Tymczasem obie nazwy, zarówno *Mestris*, jak i *Mons ferreus* — jakkolwiek użyte są do określenia tego samego miejsca — są różnymi nazwami geograficznymi. Oznaczają one, że klasztor położony był u stóp góry zwanej „żelazną”, opodal miejscowości, której miano w łacińskim tekście brzmi *Mestris*.

Tadeusz Wojciechowski wypowiedział się za ustaleniem nazwy *Mestris* jako Trzemeszno pod Gniezmem, uzasadniając to zniekształceniem przez kopistę nazwy T(re)mestn(o), albo Ch(re)mestn(o). Jednak wezwania, jakie nadano w XI wieku kościołowi w Trzemesznie, nie zachowały nam dokumenty, a w XIII wieku patronem kościoła jest św. Wojciech⁵.

wowej w Monachium pod sygn. 18897. W tej samej bibliotece znajduje się drugi rękopis *Passio Sancti Adalberti*, nigdzie dotychczas nie ogłoszony, będący kopią rękopisu 18897 z końca wieku XIV (sygn. Bibl. Państw. w Monachium rkps 23846). Wiadomość tę oraz możliwość zapoznania się także z mikrofilmem tego drugiego rękopisu zawdzięczać również doc. J. Karwasińskiej, za co na tym miejscu składam jej serdeczne podziękowanie.

⁴ M. P. H., t. I, s. 154 uwaga 4. Na podstawie mikrofilmu rękopisu *Passio* (Bibl. Państw. w Monachium rkps 18897), a więc tego, który przedrukował Bielowski, można stwierdzić, że odczytana przez Bielowskiego litera „f” faktycznie jest literą „s”. Wynika to w sposób nie budzący żadnej wątpliwości z porównania tej litery z wielu innymi literami „s”, użytymi w rękopisie. Ponadto zaznaczyć należy, że kopista, który przepisywał ten rękopis z wieku XIV (Bibl. Państw. w Monachium rkps 23846) również odczytał omawianą literę jako „s”. Mikrofilm *Passio* (rkps 18897) oraz fotokopia tego rękopisu pozwalają stwierdzić, że pomiędzy literami „r” i „s” jest razura na przestrzeni mniej więcej jednej litery. Nad razurą umieszczono znak podobny do litery „i” bez kropki, używany przez kopistę wielokrotnie w skrótach, gdzie przychodzi litera „i”. Co więcej na stronie 297 tego kodeksu w słowie *Vistoris*, między literą „r” i „s” istnieje również razura, a nad nią identyczny znak, jak w przypadku słowa *Mestris*. Kopista rękopisu z w. XIV słowa te podał w brzmieniu: *Mestris* i *Vistoris*. Pozwala nam to przyjąć, że interesująca nas nazwa brzmiała istotnie *Mestris*.

⁵ Wojciechowski T., *O Rocznikach Polskich X—XV w.* Pamiętnik Wydz. Hist. Fil. A. U., t. IV, rocznik 1880, s. 187, przyp. 4 oraz tegoż autora *Szkice Historyczne XI wieku*, 1951, wyd. III, s. 84—85. W uzupełnieniach bibliograficznych do III wydania *Szkiców T. Wojciechowskiego*, s. 351 prof. A. Gieysztor pisze co następuje: „Sprawę (lokalizacji ad *Mestris*) zdaje się przesądzać zgodnie z trafnie wyciągniętą tezą filologiczno-historyczną Wojciechowskiego odkrycie w Trzemesznie w r. 1949 resztek kościółka preromańskiego z przełomu X i XI w., wraz ze śladami zabudowania klasztornego, dokonane przez Z. Kosińskiego i K. Józefowiczówną”.

Zdaniu prof. A. Gieysztor przeciwstawić trzeba te same argumenty,

Stanisław Zakrzewski opowiedział się za umiejscowieniem Mestris w Łęczycy, argumentując to tym, że klasztor tamtejszy był pod wezwaniem Panny Maryi i św. Alekszego, co by świadczyło, że został założony przez św. Wojciecha. Do Matki Boskiej miał bowiem św. Wojciech szczególne nabożeństwo, zaś św. Aleksy był jego ulubionym patronem⁴.

Tak Wojciechowski jak i Zakrzewski zakładali w każdym razie, że wymieniony w tym ustępie klasztor został założony przez Wojciecha w Polsce.

G. H. Voigt, najpoważniejszy do dziś dnia biograf św. Wojciecha, w swojej pracy⁵ opowiada się za tłumaczeniem Mestris jako Międzyrzecze w Polsce, gdzie w 1005 r. istniał klasztor cytowany w kronice Thietmara⁶. Również Giesebrecht wypowiada się za Międzyrzeczem, dodając, że tam — z uwagi na pamięć Wojciecha — musieli osiąść eremici z Italii, Jan i Benedykt, którzy przybyli do Polski w 1002 r.⁷ Wzmianka Thietmara rzeczywiście świadczy, że istniał klasztor w Międzyrzeczu, co więcej mógł on być nawet założony przez św. Wojciecha, ale wyprowadzanie z tekstu Thietmara, że jest to właśnie klasztor, o którym mowa w przytoczonym ustępie Passio — nie ma absolutnie uzasadnienia. Także wypowiedź Giesebrechta, że eremici, Jan i Be-

jakimi posługują się w stosunku do opinii innych uczonych polskich. Oczywiście jest rzeczą najzupełniej prawdopodobną, że św. Wojciech założył w Polsce klasztor, podobnie jak założył klasztor ad Mestris locum w Pannonii, a uprzednio klasztor w Brzewnowie. Tradycja, że ciało jego, po wykupieniu go z rąk pruskich, spoczęło w tym klasztorze oraz obecne odkrycia archeologiczne nie są jednak dowodem, że owym w Polsce założonym ewentualnie przez św. Wojciecha klasztorem było Trzemeszno, jakkolwiek jest to możliwe.

⁴ Zakrzewski St., Bolesław Chrobry Wielki, Lwów 1925, s. 107—108, oraz tegoż autora: Opactwo Benedyktyńskie ss Bonifacego i Alekszego na Awentynie w latach 977—1085, Kraków 1903, s. 73—75. St. Zakrzewski przyjmuje, że wymieniony w Passio klasztor ad Mestris locum znajdował się w Łęczycy na tej podstawie, że klasztor ten był pod wezwaniem Maryi Matki Bożej. Fakt, że klasztor pod Mons ferreus był również pod wezwaniem Maryi Matki Bożej podważa bardzo silnie to dowodzenie.

⁵ „...und in dem er (scil. Wojciech) in dem Orte Meseritz einkehrte, erbaute er dort ein Kloster und setzte... zur Leitung derselben Ascrish (ascricum) als Abt ein... Voigt G. H. Brun von Querfurt, Stuttgart 1867, s. 312. Patrz również tego autora: Adalbert von Prag, Berlin 1898, s. 295, przyp. 492 i 493 Voigt jest zdania, że Wojciech założył klasztor w okresie między pobytami w Gnieźnie a udaniem się do Prus. Z Passio wynika jednak wyraźnie, że klasztor założony został po wyjściu Wojciecha z Saksonii.

⁶ Kronika Thietmara w tłum. i oprac. M. Z. Jedlickiego, Poznań 1953, s. 353.

⁷ Neue Preussische Provinzial Blätter, 1860, t. I, s. 55 n.

nedykt, osiedli w klasztorze założonym przez Wojciecha, nie ma podstaw, gdyż wiemy z „Żywota Pięciu Braci“ Brunona, że Bolesław po ich przybyciu specjalnie dla nich kazał budować eremy, a klasztor stawiał dopiero po ich zamordowaniu, to jest w siedem lat po śmierci Wojciecha⁸.

Ostatni, który zajmował się tą sprawą, V. Chaloupecky, obalwszy kolejno dotychczasowe twierdzenia historyków polskich i niemieckich co do identyfikacji miejsca ad Mestris locum, dochodzi do wniosku, że klasztor ad radicem Montis ferrei i klasztor ad Mestris locum to ten sam klasztor. I dotąd w głównych liniach przewodnich można się z jego wywodami zgodzić. Ale Chaloupecky, stwierdziwszy to, powiada dalej, że odnośny ustęp Passio należy odczytać w sposób następujący: [Adalbertus] Sazonica tellure in brevi recedens in Pannoniam regionem cursum direxit et ad montem sancti Martini (tak należałoby jego zdaniem odczytać, mylnie przez kopistę przepisane od Mestris locum) divertens coenobium ibi construxit⁹. Mylność tej interpretacji rzuca się w oczy. Po pierwsze nie ma powodu, by dowolnie Polaniam zmieniać na Pannoniam; po wtóre klasztor ad radicem Montis Ferrei był pod wezwaniem św. Benedykta, a właściwie Matki Bożej i św. Benedykta, zaś klasztorem pod wezwaniem św. Marcina był klasztor na Pannońskiej Górze, zwanej także Górą św. Marcina¹⁰, ponadto początki klasztoru na Pannonhalmie sięgają lat wcześniejszych, mianowicie okresu panowania Gezy¹¹. Nie do niego zatem odnosi się omawiany ustęp Passio. Nie wyklucza to możli-

⁸ (Bruno) Passio Sanctorum Benedicti et Johannis ac sociorum corundem. M. P. H., t. VI, s. 397/8, cap. VI oraz s. 422, cap. XXV.

⁹ Chaloupecky V., Radia Anastasius druha Vojtechov, organizator uherske cirkve. Nekolik kritickich poznámek, Bratislava 1927, t. I, s. 217.

Dvorník F., The Making of Central and Eastern Europe, London 1949, również uważa, że odczytanie odnośnego ustępu Passio, tak jak to zrobił Chaloupecky nie jest dopuszczalne: we are asked to do violence to the text... to read... in Pannoniam instead of Polaniam and... ad Martini locum instead of ad mestri locum — pisze Dworník i kończy ten ustęp bardzo ostrym zdaniem: It does not seem scholarly to take such liberties with the texts (s. 163). Ale odnośnie lokalizacji ad Mestris locum F. Dworník staje na tym samym stanowisku, co inni uczeni. Stwierdza najpierw, że identyfikuje się je przeważnie z Trzemesznem względnie z Międzyrzeczem (s. 160 n.), a sam ostatecznie opowiada się za Międzyrzeczem (s. 163). Patrz także: Dworník F., Ketrzyński S. O zaginionej metropolii czasów Bolesława Chrobrego (recenzja), Teki Historyczne Nr 2, Londyn 1947, s. 143.

¹⁰ Fejer, op. cit., t. I, s. 281.

¹¹ (Stephanus) ... Anastasii abbatibus monasterio sancti Martini in Monte supra Pannoniam sito, a genitore nostro (scil. Gezae) incepto... Fejer, ibidem.

wości, że i u początku klasztoru na Pannonhalmie można doszukać się śladów św. Wojciecha, ale nie w czasie tej jego wędrówki, o której mówi Passio, z końca 996 roku. Klasztor z pod *Mons Ferreus* i klasztor na Pannonhalmie, to niewątpliwie dwa różne klasztory.

Zaden z autorów wyżej cytowanych nie wziął pod uwagę, że nazwy o podobnym brzmieniu znane są dobrze na terenie Pannonii. Już za czasów rzymskich spotykamy w Pannonii nazwę *Mestrianae* na oznaczenie stacji, której położenia nie ustalono dotąd dokładnie, zdania są bowiem podzielone, czy jest to dzisiejszy Mindsent, Mesteri, czy Mersa¹⁴. Miejscowość o nazwie Mester występuje w dokumencie króla Władysława w 1082 r., potwierdzającym posiadłość kościoła św. Michała w Vesprem, dalej w różnych dokumentach z wieków XI do XIV i później występują kilkakrotnie nazwy miejscowości w brzmieniu: Mester, Mestur, Mestery¹⁵. Miejscowość ta leży na terenie komitatu *Castrum Ferreum*, istnieje do dziś, nosząc nazwę Mesteri. Jeśli chodzi o Mindsent, to są dziś dwie miejscowości o tej nazwie: Csehi Mindsent, która leży tuż obok Mesteri, oraz Ókőri Mindsent, która znajduje się w sąsiedztwie klasztoru Pécsvárad, na południowy zachód od niego¹⁶. Na południe od Ókőri Mindsent, ale już na prawym brzegu Drawy, leży Mersa — dzisiejsze Eszek¹⁷. Którąkolwiek z tych miejscowości weźmiemy pod uwagę — może za wyjątkiem Mersa — wszystkie one znajdowały się na terenie, będącym w tym czasie we władaniu Kupana. Należy również pamiętać, że klasztor Pécsvárad nawiązuje bezpośrednio do klasztoru *ad radicem Montis Ferrei*.

Dopiero przyjmując, że *Passio* mówi właśnie o *ad Mestris* leżącym w Pannonii, staje się jasny i zrozumiały odnośny ustęp *Passio*, że Wojciech z Saksonii wprawdzie *in Polaniam regionem cursum direxit*, ale nie doszedł tam od razu, bo *divertens* — zbacając — udał się *ad Mestris locum*. Tam, według ustalonego w zakonie benedyktyńskiego zwyczaju zakładania klasztorów w miejscach ustronnych, założył klasztor nie w samej miejscowości, ale opodal, w górach. Tylko przyjmując, że Wojciech był w 996 roku właśnie w Pannonii, można zrozumieć dalsze zdania ustępu trze-

¹⁴ Aegidius Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, Prati 1877, t. X, s. 493.

¹⁵ *Codex Diplomaticus Hung.*, Jaurinium 1867, t. I, s. 248, t. II, s. 197 i s. 200, t. IV, s. 2, 15, 162, 165.

¹⁶ Ókőri-Mindsent (Narwa ta oznacza: Starożytne Wszystkich Świętych), Csehi-Mindsent (czeskie (!) Wszystkich Świętych). Mapa austriacka 1:75 000, zone 22, col. XVIII. Ókőri Mindsent nad Pecri viz.

¹⁷ Eszek leży na południe od Pécsvárad. Nagy Reval Lexicon, t. II, s. 235.

niego *Passio*. Przecież *ad Sobottin*¹⁸ konsekrowano na arcybiskupa *Ungarorum* raczej opata klasztoru spod *Mons Ferreus*, aniżeli opata któregoś z klasztorów w Polsce. Jeżeli post *hec videlicet sumpto baculo... Pruzae se intulit regioni*, to droga do Prus była daleka spod *Mons Ferreus*, a nie z Międzyrzecza, Łęczycy, czy Trzemeszna. Nie brał Wojciech większej liczby towarzyszy — *paucis se comitantibus...* — spod *Mons Ferreus*, bo zostawiwszy tam mnichów, nie pozostawiało mu wielu do wzięcia ze sobą. Tymczasem z Polski szedł Wojciech do Prus aż do brzegów Sambii z liczną drużyną dodaną mu przez Bolesława Chrobrego¹⁹. Odchodził z Pannonii potajemnie, jakby uciekając — *latenter quasi fugam moliens* — bo jakkolwiek wielu Węgrów u Gezy nawrócił, był jednak prześladowany²⁰. Możliwe też, że książęta węgierscy, chcieli go raczej zatrzymać u siebie (jak np. Gerharda, późniejszego biskupa²¹). Od Bolesława Wojciech nie miał żadnego powodu uciekać, gdyż Bolesław był właśnie tym, który jego wyprawę do Prus organizował.

Passio powiada, że opatem klasztoru *ad Mestris* został Astryk. Zarówno *Vita Stephani regis (legenda maior)*, jak i akt donacyjny Stefana stwierdzają, że Astryk był pierwszym opatem klasztoru *ad radicem Montis ferrei*. Jest to również dowodem, że klasztor *ad Mestris locum* i klasztor *ad radicem Montis ferrei* jest tym samym klasztorem.

Przyjmowano dotąd, że założycielem klasztoru pod *Mons Ferreus* był albo Stefan, albo Astryk, biorąc za podstawę: co do pierwszego wspomniany już akt donacyjny, w którym Stefan mówi o sobie, że: *monasterium... diligenter construximus*²², co do drugiego zaś *Vita Stephani regis (maior)*, gdzie czytamy, że: *Aescricus abbas... ad radicem Montis Ferrei coenobium con-*

¹⁸ Nie jest dotąd określone miejsce, gdzie leżało owo „Sobottin”. Należy przypuszczać, że znajdowało się ono na terenie Pannonii — prawdopodobnie była to góra w okolicy Győr (Rabb-Jaurinium). Według dokumentu z XII w. w kościele w Sobottin miał być koronowany Stefan.

¹⁹ *Dux (scil. Boleslaus) pro cognita voluntate eius dat ei (scil. Wojciechowi) navem, et ipsam pro pace itinerio tardeno milite ornat. M.P.H., t. I, s. 180.*

²⁰ *Annales Silesiaci Compilati, M. P. H., t. III, s. 669—670* oraz *M. G. H. SS., t. XIX, s. 573*. Choć wiadomość pochodzi z kroniki pisanej dopiero około XV w., szereg danych wskazuje, że autor jej miał do dyspozycji starsze rękopisy, z których korzystał. Jest np. bardzo charakterystyczne, że w ustępie mówiącym o pójściu Wojciecha do Pannonii użył tego samego słowa, jakie znajduje się w *Passio*: *divertit*.

²¹ *Legenda Sancti Gerhardi, S. R. H., t. II, s. 477.*

²² *„monasterium sancte Dei Genitricis Mariae, et sancti Benedicti ad radicem montis ferrei, diligenter construximus. F. J. J. e r, op. cit., t. I, s. 296.*

struxit²⁴. *Passio* natomiast podaje, że klasztor ten założył Wojciech, który: *coenobium... construxit, monachosque quam plures congregans, Aschricumque abbatem eos ad regendum constituit*. Wersje te nie wykluczają się nawzajem. Słowo: *construo* ma różne znaczenie. Może oznaczać zarówno „buduję”, jak i „zbieram razem” i stąd użycie słowa: *construxit* w stosunku do Wojciecha, Astryka i Stefana nie jest sprzeczne. Odnosi się ono w równej mierze do Wojciecha, który zebrał mnichów i ustanawiając opata powołał w ten sposób do życia *coenobium*, jak do Astryka — faktycznego organizatora klasztoru, jak wreszcie do jego późniejszego protektora i donatora, Stefana.

Trzeba jeszcze poświęcić słów kilka dacie założenia klasztoru *ad Mestris locum*. W maju 996 roku Wojciech jest jeszcze w Rzymie. Wbrew woli obradującego w tym czasie (25. V.) w Rzymie synodu i wbrew woli metropolity Moguncji, Willigisa, któremu podlegało biskupstwo praskie, Wojciech uzyskuje (acz pod pewnymi warunkami) zgodę papieża Grzegorza V na udanie się jako misjonarz do kraju pogan. Po synodzie Otto udaje się do Niemiec, a droga jego jest znana. Wojciech towarzyszy początkowo cesarzowi, poczem odłącza się od jego orszaku i idzie pielgrzymką przez Dijon, Tours, Paryż, Fleury, St. Maur. We wrześniu tego samego 996 r. dochodzi Wojciech do Moguncji, gdzie ponownie spotyka się z Ottonem²⁵. Dalszy ciąg drogi Wojciecha znamy z relacji podanej w *Passio*. Ulegając usilnym namowom cesarza udał się on na krótko do Saksonii. Następnie udaje się do Pannonii i wtedy zakłada klasztor *ad Mestris locum*. Został więc ten klasztor założony w październiku lub listopadzie 996 r.

Cytowany już akt, potwierdzający nadania Stefana dla klasztoru spod *Mons Ferreus*, również zawiera określenie czasu jego powstania. Podaje on mianowicie, że klasztor został dotowany przez Stefana przed jego koronacją „czternaście lat przed datą wystawienia aktu”, ale że klasztor założony był wcześniej: *priusquam fundamentum foderetur*²⁶. Początki klasztoru przypadają zatem na ostatnie lata X wieku, czyli na okres panowania Kupana w tej części Pannonii. Specjalne podkreślenie w dokumencie tego właśnie, że początki klasztoru były wcześniejsze, niż jego dotowanie przez Stefana, potwierdza, że istotnie klasztor założony był wcześniej, niż władza Stefana rozciągnęła się na te ziemie, gdzie został zbudowany.

²⁴ *Vita Stephani regis legenda maior*, S. R. H., t. II, s. 383.

²⁵ Terminarz drogi Wojciecha podany według Voigt H. G. Adalbert von Prag, Berlin 1889.

²⁶ Fejer, op. cit., t. I, s. 303.

Ustalenie daty założenia klasztoru *ad radicem Montis ferrei* na ostatnie lata X wieku doprowadza do stwierdzenia, że początki zarówno tego klasztoru, jak i klasztoru *ad Mestris locum* przypadają na te same lata, a więc i pod tym względem nie ma sprzeczności, która nie pozwalałaby przyjąć, że pod tymi dwoma określeniami kryje się ten sam klasztor.

Wreszcie fakt, że Astryk był pierwszym opatem zarówno klasztoru *ad Mestris locum*, jak i klasztoru *ad radicem Montis Ferrei* i to w tym samym czasie — świadczy również o tym, że oba określenia dotyczą tego samego klasztoru.

Okolo osoby Astryka nie kończy się dyskusja. Na ogół przyjmuje się, że Anastazy, który po powrocie Wojciecha z Rzymu do Pragi w r. 992 został opatem klasztoru w Brzewnowie, i Astryk, to jest ta sama osoba²⁷. Analiza źródeł nie potwierdza tej hipotezy. Biorąc wypadki chronologicznie Anastazy po raz pierwszy wymieniony jest jako opat klasztoru Panny Maryi, św. Bonifacego i Aleksego w Brzewnowie w r. 993²⁸. To samo źródło wymienia Anastazego po raz wtóry jako opata brzewnowskiego w związku z udzieleniem przez niego zgody na udanie się do Polski na prośbę arcybiskupa Gaudentego sześciu mnichów z Brzewnowa. Dzieje się to zatem już po śmierci Wojciecha, czyli co najmniej w roku 997, a właściwie nawet po roku 999, ponieważ Gaudenty wymieniony jest jako arcybiskup. Wreszcie w źródle tym Anastazy jest określony jako późniejszy arcybiskup Ostrzyhomia. Dokument Stefana z 1002 roku wymienia Anastazego jako opata klasztoru św. Marcina na Pannońskiej Górze, mówiąc o nim, że dzięki jego właśnie doradzie i pomocy Stefan otrzymał koronę²⁹.

Astryk po raz pierwszy wymieniony jest przez Brunona, jako *clericus* św. Wojciecha w czasie jego pobytu na Awentynie³⁰. W latach następnych Astryk prawdopodobnie towarzyszył dalej Wojciechowi. Tym tłumaczyć by można podpis Astryka w Dijon. Wojciech powołuje Astryka na opata założonego przez siebie klasztoru koło Mestris, gdy Anastazy jest wciąż jeszcze opatem

²⁷ Wojciechowski T., op. cit., s. 83. V. Chaloupecky, *Radia Anastasius...*, Bratislava 1927, s. 210—228.

²⁸ M. P. H., t. III, s. 741. Przyjmują to źródło za wiarygodne m. i. Wojciechowski, Chaloupecky, Zakrzewski, Widajewicz.

²⁹ Fejer, op. cit., t. I, s. 281. Wymieniony dokument był prawdopodobnie interpolowany przypuszczalnie około 1030 r. ale ponieważ było to jeszcze za życia wystawcy — Stefana — jest on w pełni wiarygodny. Znajduje się w nim ustęp następującej treści: *consilio et consensu d. Anastasii abbatis de Monasterio s. Martini in Monte supra Pannoniam sito ... a dalej ... consiliante Anastasio prescripto abbate.*

³⁰ *Astricus elus (scil. Adalbert!) clericus...*, M. P. H., t. I, s. 205 i M. G. H. SS, t. IV, s. 604. Cytuje za M. G. H.

brzewnowskim. Astryk zostaje konsekrowany *ad Sobottin* na arcybiskupa *Ungrorum*. Nie kontynuuję tutaj analizy źródeł dotyczących dalszych losów tych dwóch postaci.

Przyjmując, że Mestris to jeden z klasztorów polskich (Trzemeszno, Łęczyca, czy Międzyrzecze), dowodzone, że Astryk z Czech udał się do Polski, gdzie go Wojciech zrobił opatem i skąd Bolesław wysłał go po koronę do Rzymu. Pogląd ten został ostatnio zakwestionowany przez G. Labudę²⁹. Musi on całkowicie upaść wobec stwierdzenia, że Astryk został opatem klasztoru znajdującego się w Pannonii, a ponieważ został ustanowiony przez Wojciecha w roku 996, wyklucza to możliwość wysłania go przez Bolesława do Sylwestra II po koronę. Wniosek ten uzasadniają także inne jeszcze fakty.

Reasumuję: klasztor *ad Mestris locum* i klasztor *ad radicem Montis Ferrei*, to ten sam klasztor, założony przez św. Wojciecha na terenie Pannonii podczas jego ostatniej wędrówki z Niemiec, via Pannonię, do Polski i Prus. Świadczy o tym analiza dokumentów odnośnie położenia tego klasztoru, czasu jego powstania i osoby jego pierwszego opata. Tylko przyjąwszy, że klasztor ten leżał w Pannonii, staje się logiczny i zrozumiały ustęp *Passio*, który opisuje tę ostatnią drogę Wojciecha.

Warto tu jeszcze dorzucić słów kilka na temat sytuacji, jaka w tym czasie miała miejsce w Pannonii.

Z końcem X wieku, a więc u początków tworzenia się wczesnofeudalnego państwa węgierskiego, nastąpiło starcie dwóch ośrodków, zmierzających do skupienia w jednym ręku pełni władzy nad plemionami węgierskimi w Pannonii. Były to dwory Gezy i Kupana — obu wywodzących się z rodu Arpada, ale nie z tej samej linii. Podobny cel im przyświecał, lecz zmierzali do niego innymi drogami.

Geza przez długi okres swego panowania walczył z naporem Marchii południowo-wschodniej, która wypierała go coraz dalej na wschód. Od południa zagrażał mu karchan Zirind, a potem syn Zirinda, Kupan. Pod koniec swego życia Geza znalazł oparcie w Bawarach. Nadając ogromne obszary rycerstwu niemieckiemu, wprowadza do swojej części Pannonii nowy element siły, na którym się opiera. Pomoc zbrojna niemieckich rycerzy pozwoliła synowi Gezy, Stefanowi, pokonać Kupana, który usiłował budować swoje państwo na innych zasadach, opierając się — jak Piastowicze — na elemencie rodzimym.

Oba te ośrodki, zmierzające do stworzenia silnego państwa węgierskiego, przyjmowały chrześcijaństwo, jako nieodzowny ele-

²⁹ Labuda G., *Studia nad początkami Państwa Polskiego*, Poznań 1946, s. 310, przypis 379.

ment postępu, wyciskający swe piętno na wszystkich dziedzinach kultury duchowej i materialnej, a między innymi także w dziedzinie form ustrojowych. O ile jednak przyjąć trzeba, że dwór Gezy w końcowej fazie jego panowania i dwór Stefana w początkowym okresie musiały ulegać wpływowi hierarchii kościelnej niemieckiej, o tyle w Pannonii Kupana da się zaobserwować łączność z tą akcją misyjną na rozległych terenach Czech, Moraw i Polski, której liczne związki znajdują tak znakomity wyraz w działalności polskich eremitów, św. Świrada i Benedykta. Bardzo charakterystycznym przyczynkiem do tego zagadnienia jest fakt, że św. Wojciech założył w momencie starcia dwóch koncepcji w Pannonii klasztor właśnie na terenie Kupana, a pomocy przy formowaniu tego ośrodka misyjnego szukano w Polsce, skąd do klasztoru pod *Mons Ferreus*, do opata Astryka, przybyło dwóch polskich mnichów, Świrad i Benedykt³¹.

C'est par la Pannonie que conduisait le chemin de St. Adalbert de Saxe en Pologne

Résumé

À la base du fragment connu de *Passio sancti Adalberti*, concernant le dernier itinéraire de St. Adalbert se rendant de la Saxe en Pologne et en Prusse, l'auteur démontre que St. Adalbert s'écarta de son chemin en Pannonie et que ce fut là et non en Pologne qu'il fonda un couvent dit *ad Mestris locum*. Le texte du passage en question consciencieusement examiné et confronté avec les sources qui mentionnent le couvent dit *ad radicem Montis ferri* l'auteur arrive à la conclusion que les deux appellations se rapportent au même couvent. Les arguments pris en considération pour prouver cette considération sont: le nom Mestris connu en Pannonie et la localisation du couvent, la personne du premier abbé Astryk nettement distingué de l'abbé du couvent à Brzewnow, plus tard devenu abbé de Saint Martin à Pannonhalma Anastase et enfin le temps de l'origine du couvent.

Ce n'est que lorsqu'on admet le fait que le couvent *ad Mestris locum* était en Pannonie, que le fragment de *Passio* décrivant la suite de la route de St Adalbert en Prusse devient clair et logique. Par contre, il devient inintelligible si l'on admettait, comme le font la plupart des historiens étudiant ce problème, que Mestris était en Pologne.

Les événements politiques qui avaient lieu à cette époque en Pannonie, c'est-à-dire le conflit de deux milieux entourant: l'un Kupan et l'autre Geza et puis son fils Etienne, nous permettent de comprendre les relations sur le fond desquelles la fondation par Saint Adalbert du couvent sur le territoire gouverné précisément par Kupan, possède une expression particulière.

Cet article forme un appendice à une étude sur l'activité des ermites polonais Saint Swirad André (Zoerard) et Benoît en Pannonie à la transition du X^e au XI^e s.

³¹ S. R. H., t. II, s. 383. Patrz również: Długosz J., *Opera omnia*, Kraków 1898, t. X, s. 158.